

Nieznani, Wspania

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Kiedy wiosna spruje wreszcie zimy biały szal,
Jeśliś bracie jest żeglarzem, to do portu wal.
Już słończko się wychyla spoza burych chmur,
Przy nabrzeżu jachtów pięknych czeka cały sznur.

Ref.: Wspaniałe żeglowanie, radosny to czas,
Jest woda i słońce, i kumple wśród nas!

Choć czasem dłoń zaciśniesz i zgrzytnie ząb o ząb,
Odpoczniesz przy gitarze i flaszcze z rąk do rąk.

Wszystkie cumy już oddane, z tyłu został port,
Kuk przeklina swą rodzinę, a kurs mamy north.
Stary na nas pokrzykuje, twardy z niego chłop,
Hałasując raksy suną tam, gdzie masztu top.

Ref.: Wspaniałe żeglowanie, radosny to czas,
Jest woda i słońce, i kumple wśród nas!

Choć czasem dłoń zaciśniesz i zgrzytnie ząb o ząb,
Odpoczniesz przy gitarze i flaszcze z rąk do rąk.

Ostry dziób spienioną wodę tak jak brzytwa tnie,
Wyprężone wiatrem żagle w słońcu śmieją się.
Szkwał za burtą przyczajony mierzy nowy skok,
Chyba Neptun się przewala znów na drugi bok.

Ref.: Wspaniałe żeglowanie, radosny to czas,
Jest woda i słońce, i kumple wśród nas!

Choć czasem dłoń zaciśniesz i zgrzytnie ząb o ząb,
Odpoczniesz przy gitarze i flaszcze z rąk do rąk.